



Sygn. akt I UK 83/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska

w sprawie z odwołania M.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

z udziałem zainteresowanego R.K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 21 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od M.K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w C. 240 zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 30 sierpnia 2018 r. oddalił apelację skarżącego M.K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 14 września 2017 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddział w C., stwierdzającej, że zainteresowany R.K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenia usług u płatnika składek M.K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 10 września do 10 grudnia 2013 r. oraz ustalającej wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz na ubezpieczenie zdrowotne. W ocenie pozwanego umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonanie stabilizacji pod kostkę brukową, stanowiły umowy o świadczenie usług. Skarżący wykonuje usługi ogólnobudowlane i zarzucił, że decydował umówiony „rezultat usługi”. Wykonana stabilizacja pod kostkę brukową stanowiła indywidualny i obiektywnie osiągalny wynik zawartej umowy. Sąd Okręgowy ustalił, że skarżący i zainteresowany 10 września 2013 r. zawarli umowę o dzieło na wykonanie stabilizacji pod kostkę brukową o powierzchni 1500 m² we W. w terminie do 30 września 2013 r. Zgodnie z umową zamawiający mógł oświadczyć w terminie 7 dni, czy dzieło przyjmuje, czy też żąda dokonania określonych poprawek. Za zakończenie dzieła strony ustaliły odbiór dzieła poprawionego. Drugą umowę zawarto 1 października 2013 r. i R.K. zobowiązał się do wykonania stabilizacji pod kostkę brukową o powierzchni 3000 m² do 10 grudnia 2013 r. Skarżący prowadzi działalność jednoosobowo. Na podstawie umowy o pracę zatrudnia dwóch pracowników budowlanych. Zawierał również umowy o dzieło na wykonanie konkretnej pracy za określoną stawkę. Umowa z zainteresowanym o ułożenie stabilizacji pod kostkę brukową, polegała na rozsypaniu kamienia, żużlu lub innego materiału oraz zagęszczeniu tego materiału przez ubicie odpowiednią maszyną. Materiał dostarczył skarżący i wytłumaczył zainteresowanemu w jaki sposób powinien wykonać dzieło. Zainteresowany przy wykonywaniu stabilizacji na powierzchni określonej w umowie współpracował jeszcze z dwoma lub trzema pracownikami. Przywoził materiał pod kostkę, układał go i układał kostkę. Określone w umowach powierzchnie stabilizacji pod kostkę nie były wykonywane w całości przez niego, ale we współpracy z innymi osobami. Nie obsługiwał maszyny do ubijania. Właściciel codziennie był na budowie i sprawdzał jakość wykonanej pracy. Na budowie był brygadzysta, który szczegółowo

wskazywał miejsce, w którym trzeba wykonać prace i on też cały czas nadzorował je na bieżąco. Sąd Okręgowy stwierdził, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło (art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c.). Wykonywanie powtarzalnych czynności – usług w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru, zależnego od osobistych cech wykonawców. Także okoliczność wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne takie same usługi, które są świadczone systematycznie, nie pozwala uznać, że są wykonywane odrębne umowy o dzieło. Sama nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, iż umowa ma charakter umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania. Sam zamiar stron co do rodzaju umowy nie może decydować o jej prawnej kwalifikacji jako umowy o dzieło w sytuacji, gdy faktycznie wykonywana umowa wskazuje na charakterystyczne umowy o świadczenie usług. Regularne i powtarzalne czynności zainteresowanego we współpracy z innymi osobami, polegające na ułożeniu stabilizacji pod kostkę brukową na wskazanej w umowach powierzchni powodowały wytworzenie dzieła posiadającego indywidulane cechy. Są charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Pracownicy wzajemnie sobie pomagali, dowozili materiał, zaś obsługą urządzenia do ubijania podłoża zajmowała się zawsze tylko jedna wyznaczona osoba. Kolejną cechą był regularny nadzór zlecającego. Przejawiał się zarówno kontrolą brygadzysty oraz skarżącego. Wszystkie narzędzia i materiały były zapewniane przez niego. Umowy kładły nacisk na staranne działanie mające doprowadzić do określonego rezultatu. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji potwierdził, że umowy były umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 § 1 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu. Strony nie sprecyzowały w treści umów zindywidualizowanego dzieła, a jedynie – używając zwrotu „wykonanie stabilizacji pod kostkę brukową” – czynnościowo określiły prace podlegające wykonaniu przez zainteresowanego. Treścią stosunku prawnego było wykonywanie prostych i powtarzalnych prac fizycznych, które nie wymagały jakichkolwiek kwalifikacji.

Wystarczający był instruktaż udzielany zainteresowanemu przez skarżącego. Zainteresowany pracował używając narzędzi i materiałów zapewnionych przez płatnika składek. Praca była świadczona pod jego nadzorem, gdyż na bieżąco, codziennie kontrolował jej wykonanie osobiście bądź przez brygadistę. Zainteresowany realizował zobowiązanie wspólnie z innymi osobami. Widoczny był podział czynności podczas prac. Okoliczności te przemawiają za uznaniem, iż zainteresowany realizował usługę w ramach umowy, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Zainteresowany był zobowiązany jedynie do zachowania należytej staranności przy wykonywaniu stabilizacji pod kostkę brukową. Nie tworzyło to zindywidualizowanego dzieła. Nie powstał przedmiot, który pozwalałby na odróżnienie go od innych (tego typu) przedmiotów, jak i na uchwycenie istoty osiągniętego dzieła. Kontroli przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów, podlega nie tylko treść, ale i cel stosunku prawnego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego: 1) art. 627 oraz art. 734 oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż strony zawarły pomiędzy sobą umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, w sytuacji gdy zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło; 2) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieprawidłowe uznanie przez Sąd drugiej instancji, że zainteresowany R.K. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych umów o świadczenie usług, w sytuacji gdy pomiędzy zainteresowanym a płatnikiem zostały zawarte umowy o dzieło, które nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienia prawne: 1) Jakie dzieło może stanowić przedmiot umowy o dzieło i czy ułożenie stabilizacji pod kostkę brukową, stanowiące prostą robotę budowlaną i wykazującą wymierny efekt zgodny z umową wykonane przez zainteresowanego w ciągu 2 miesięcy może zostać uznane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako umowa starannego działania i co za tym idzie – co powinno być w takim wypadku uznawane za wymierny efekt działania wykonującego dzieło?; 2) Czy możliwe jest

kwestionowanie kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony zgodnie z ich zgodnym zamiarem oraz celem samej umowy?

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Skarżący nie zarzuca, że sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Skarga nie została oparta na zarzutach procesowych (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W ocenie zarzutów materialnych wiążą ustalenia stanu faktycznego na którym oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c.).

Nie został naruszony art. 65 k.c., gdyż w sprawie nie decydował zgodny zamiar stron o wyborze umów o dzieło. Umowa stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 56 k.c.). Swoboda umów nie jest też nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Treść stosunku prawnego kształtuje również ustawa w zakresie nieuregulowanym w umowie albo w zakresie uregulowanym w niej sprzecznie z ustawą, przy czym równorzędne znaczenie mają ustawy obowiązujące równolegle, to znaczy, że sprawy nie zamyka wola stron i podział na umowę o dzieło i umowę zlecenia, albowiem, nie można też pomijać przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Znaczenie ma całe zobowiązanie, czyli jego rzeczywista treść ukształtowana przez prawo powszechne i na tym tle faktyczny przedmiot świadczenia, a w tym przypadku zwykła praca fizyczna składająca się na wykonanie stabilizacji pod kostkę brukową.

Przedmiotem umowy o dzieło nie jest praca, lecz sam rezultat. W tym wyraża się istota różnicy między umową o dzieło i umową starannego działania. Z umową o dzieło nie mamy do czynienia w każdym przypadku, kiedy występuje rezultat usługi. „Rezultat” umowy nie jest zarezerwowany tylko dla umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceniobiorcy. Nie jest to jednak relacja zwrotna, czyli to co jest właściwe dla umowy o staranną pracę nie jest dziełem, które ma na uwadze art. 627 k.c.

Określana w spornych umowach wielkość powierzchni wymagająca stabilizacji pod kostkę brukową nie jest cechą dzieła, lecz miarą ilości pracy

fizycznej liczonej od powierzchni, na której należało rozłożyć kruszywo, żużel, materiał zagęszczający i dokonać odpowiedniego ułożenia tych materiałów i ich utwardzenia ubijarką. Sama powierzchnia (1500 m², 3000 m²) nie jest cechą dzieła, lecz stanowi o ilości pracy wymaganej do wykonania umówionej powierzchni stabilizacji, czyli o nakładzie zwykłych powtarzalnych czynności fizycznych. Stanowi więc punkt odniesienia dla średniej ilości prac właściwych dla danej roboty. Dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie może polegać na powtarzalnych pracach fizycznych na budowie.

Wskazywany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2016 r., I UK 471/15 nie zamyka wykładni, gdyż w podobnej sprawie kolejny skład w wyroku z 21 lutego 2017 r., I UK 123/17 orzekł odmiennie ze względu na inny jednak stan faktyczny, który uzasadniał stwierdzenie, że „wykopy łącznie z podsypką i zasypką wykopów pod gazociąg” nie były umowami o dzieło, gdyż nie były określone indywidualne parametry dzieła, natomiast zapłata była pochodną od ilości pracy.

Taka sytuacja występuje w obecnej sprawie, gdyż przedmiot umowy nie miał cech dzieła, nie było indywidualnego oznaczenia wedle parametrów materiałowych, technicznych i konstrukcyjnych, a poprzestano tylko na samym ogólnym oznaczeniu, czyli opisie pracy i jej powierzchni, co potwierdza, że przedmiotem świadczenia było wykonanie samej „stabilizacji pod kostkę brukową”. Świadczenie sprowadzało się do zwykłych powtarzalnych prac fizycznych.

Proste prace fizyczne na budowie nie mogą być ujmowane jako przedmiot świadczenia umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż sprzeciwia się temu rozłożenie ryzyka właściwe dla tej umowy. Umowa o dzieło jest korzystana dla zamawiającego, bo ryzyko wykonania dzieła leży po stronie wykonawcy. Umowa starannego działania chroni interes świadczącego pracą. Zatrudniony, którego wynagrodzenie zależy od ilości wykonanej pracy (takie samej czy powtarzalnej) nie powinien utracić wynagrodzenia za wykonaną starannie pracę, tylko dlatego, że nie wykonałby jej w całości w zastrzeżonym terminie. Umowa o dzieło nie jest wówczas dopuszczalna, bo przenosi ryzyko niewykonania umówionej pracy na świadczącego zwykłą pracę fizyczną, a której nie może wykonać na przykład z powodu choroby, zwłaszcza, gdy (jak w umowach) zastrzeżono osobiste wykonanie pracy przez

zainteresowanego. Innymi słowy nie musi podejmować takiego ryzyka, zwłaszcza, że może nie być stać go na podjęcie takiego ryzyka ze względu na jego indywidulaną sytuację materialną. Nie ustalono tego w sprawie, niemniej zainteresowany podał przy przesłuchaniu zawód „sanitariusz szpitalny”. Nie miał ubezpieczenia społecznego, co pozwala sądzić, że nie wykonywał pracy jako przedsiębiorca. Nie wykonywał jej też sam, lecz wspólne z dwoma lub trzema innymi pracownikami. Na rozprawie zainteresowany poparł stanowisko organu rentowego. Systemowo nie powinno być więc tak, że pracownik zatrudniony do prostej pracy fizycznej będzie obciążony ryzykiem odpowiedzialności przewidzianym dla wykonawcy w umowie o dzieło. Dla świadczącego pracę fizyczną przewidziane jest zatrudnienie oparte na starannym wykonywaniu pracy. Taki był przedmiot świadczenia zainteresowanego w tej sprawie, czyli powtarzalna prosta praca zespołowa przy wykonaniu stabilizacji pod kostkę brukową. Wówczas nie można ująć takiego zobowiązania jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. z twierdzeniem, że znaczenie ma sam rezultat (efekt) a nie to, ile i jak pracuje zatrudniony, a ponadto, że jego praca będzie oceniana w reżimie ryzyka, które obciąża wykonawcę, czy że zamawiający będzie mógł nawet odstąpić od umowy bez zapłaty wynagrodzenia i domagać się odszkodowania za niewykonanie zobowiązania w terminie lub zgodnie z parametrami.

W ocenie treści zobowiązania znaczenia miały też dalsze ustalenia Sądu powszechnego, czyli, że umowy kładły nacisk na staranne działanie, które miało doprowadzić do określonego rezultatu. Przedmiotem były proste i powtarzalne prace fizyczne, które nie wymagały jakichkolwiek kwalifikacji, wystarczał zwykły instruktaż, zainteresowany pracował przy użyciu narzędzi i materiałów dostarczonych przez zamawiającego, praca była pod jego nadzorem, widoczny był podział czynności, bo zainteresowany nie realizował sam pracy.

W takiej sytuacji Sąd mógł przyjąć, że strony zawarły umowę o świadczenie usług, której przedmiotem było staranne działanie, a nie umowy o dzieło. Nie decydowała sama nazwa umowy, gdyż jej formalna treść nie może być sprzeczna z ustawą, co oznacza, że skutków z niej wynikających nie można uchylić też na podstawie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Strony instrumentalnie też posłużyły się określonym szablonem umowy, bowiem zgodnie z jej treścią

„wykonawca zobowiązywał się dostarczyć dzieło do siedziby zamawiającego własnym transportem” (?). Z drugiej strony w zobowiązaniu nie doszło do sytuacji skrajnych (konfliktowych), czyli odmowy przyjęcia pracy i zapłaty wynagrodzenia czy w ogóle do odstąpienia od umowy.

System ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, co nie pozwala przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlega działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 i wskazany wyżej wyrok z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16).

Taki też kierunek wykładni miał na uwadze Sąd Apelacyjny wskazując dodatkowo, że swoboda umów nie może prowadzić do obejścia prawa (art., 58 k.c.), czy też do konstruowania umowy pozornej (art. 83 k.c.).

Z tych przyczyn nie można stwierdzić naruszenia przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Można zauważyć, że umowa o dzieło i umowa zlecenia, to odrębne rodzajowo umowy. Liczba sporów dotyczących tych umów na tle spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest niemała, co wynika zasadniczo z różnych stanów faktycznych a nie ze skomplikowania prawnego umowy o dzieło i umowy zlecenia. Nie są to jednak nowe umowy w systemie prawa. To system prawa staje się coraz szerszy. Pozwala na różnego rodzaju zobowiązania, w których wyróżnia się czy przedmiotem świadczenia dłużnika jest jego praca czy też tylko samo dzieło. Jeżeli wierzyciel zatrudnia do wykonywania określonej pracy (czynności starannego działania), to świadczenie dłużnika z reguły nie polega na wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Wskazuje na to cały szereg dalszych orzeczeń Sądu Najwyższego w podobnych sprawach, które potwierdzają, że

wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności z reguły nie należy do umowy o dzieło. Powiedziano bowiem co następuje (przykładowo):

1. Umowa o czyszczenie urządzeń melioracyjnych nie jest umową o dzieło, ale o świadczenie usług - wyrok z 27 lutego 2020 r., III UK 392/18;
2. Powtarzalne usługi saperskie polegające na oczyszczaniu kolejnych obszarów leśnych z przedmiotów pochodzenia wojskowego oraz na ich identyfikacji i składowaniu w wyznaczonych miejscach – nie prowadzą do wytworzenia autonomicznych, odrębnych, zindywidualizowanych, konkretnych ani niepowtarzalnych rezultatów w postaci uprzątniętych nieruchomości leśnych i chociaż zwiększają użyteczność lub wartość oczyszczanych terenów, to nie poddają się kwalifikacji prawnej jako umowy o dzieło w zamiarze obejścia (uniknięcia) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym. Komunikat do orzeczenia – wyrok z 4 września 2019 r., II UK 79/18;
3. Umowa o naprawę palet, polegająca na wykonywaniu prostych, powtarzalnych czynności, których jakość wykonania oceniana była zbiorczo i powierzchownie (wizualnie), mimo wypłacania wynagrodzenia w określonej stawce za każdą sztukę naprawionej palety, należało zakwalifikować do umów mieszanych z dominującymi cechami umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z tego względu powodowały one obowiązek zgłoszenia wykonawców usług do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, a także obligowały usługodawcę do zapłacenia adekwatnych składek na te ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) – wyrok z 11 kwietnia 2019 r., I UK 28/18;
4. Umowa zlecająca naprawienie jedynie elementu w wysokospecjalistycznym urządzeniu, stanowiącym system połączonych wzajemnie części w ujęciu fizycznym i funkcjonalnym, nie może być powiązana z rezultatem w postaci naprawy urządzenia jako całości i dlatego nie stanowi umowy o dzieło - wyrok z 14 listopada 2018 r., III UK 176/17; Nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.) umowa, której przedmiotem jest wykonywanie przez zainteresowanego w kooperacji wraz z innymi robotnikami czynności prowadzących do

stworzenia (odtworzenia) zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości, która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności. Umową o dzieło nie jest umowa, której przedmiotem jest wykonywanie we współpracy z innymi osobami czynności (np. spawania, montowania, szlifowania) prowadzących do stworzenia zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości (np. statku), która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności (art. 627 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) - wyrok z 7 marca 2019 r., III UK 62/18;

5. Ogólne określenie w umowie, że jej przedmiotem jest wykonanie jakiegoś elementu robót budowlanych (posadzki), bez podporządkowania ich wymaganiom projektu wykonawczego, może wskazywać, że wykonujący te prace nie ponosi odpowiedzialności za ich rezultat rozumiany jako wykonanie dzieła (art. 627 k.c.) zgodnie z zaprojektowanymi warunkami techniczno-technologicznymi. Czynności składające się na ciąg technologiczny i stanowiące jeden proces wykonawczy posadzki nie mogą być kwalifikowane jako odrębne dzieła, jeśli ich rezultat jest identyfikowalny dopiero w ramach kompleksowej oceny całego procesu produkcyjnego pod kątem zgodności jego wyniku z projektem - wyrok z 2 października 2018 r., I UK 260/17.

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że kwalifikowanie zobowiązań jako umów o dzieło musi mieć swe racjonalne granice. Nie chodzi o uznanie, bo zlecenie i dzieło to umowy całkowicie odrębne w systemie prawa. Nie decyduje nazwa umów, lecz przedmiot zobowiązania. Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam z reguły chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (art. 627 k.c.). Wynagrodzenie jest należne nawet gdy zachowano wymaganą staranność, lecz wynik pracy nie jest taki, jaki był zakładany przez zlecającego pracę. Na tym tle różnica z umową o dzieło wyraża się w tym, że jej przedmiotem jest wykonanie dzieła, z reguły jednostkowego,

indywidualnego, na odpowiedzialność i ryzyko wykonawcy, czyli przy spełnieniu parametrów i wymagań określonych lub właściwych dla przedmiotu zamówienia.

Nie przesądza więc formalna (literalna) treść umowy i jej nazwa, gdyż jak wskazano zasada swobody umów nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Obok prawa prywatnego obowiązują równolegle ustawy chroniące wykonywanie pracy, którą może być zatrudnienie na podstawie zlecenia. Nie każda umowa o świadczenie usług to umowa o dzieło. Tam, gdzie człowiek niekrótco wykonuje proste, powtarzalne czynności, tam można uznać, że jest to umowa o staranną pracę, a nie umowa o dzieło. Absolutne ryzyko wykonującego takie czynności (prace) byłoby sprzeczne z oceną zwykłej staranności wymaganej od dłużnika na gruncie przesłanki niewykonania lub nienależytego wykonywania zobowiązania (art. 471 k.c. w związku z art. 355 k.c.).

Organ rentowy ma zwykle prawo do kontrolowania podstawy zatrudnienia jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Kontrola ta obejmuje ustalanie podlegania tym ubezpieczeniom na podstawie cywilnego prawa materialnego, skoro również to prawo określa tytuł zatrudnienia (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.